

## **Mario Mauro: Wojna z chrześcijaństwem**

Mniejszości chrześcijańskie znajdują się między młotem a kowadłem: młotem są komunistyczne dyktatury i muzułmański fundamentalizm, a kowadłem – obojętność na czynnik religijny typowa dla zachodniego laicyzmu – pisze Mario Mauro we wstępie do tomu „Wojna z chrześcijaństwem. Dyskryminacja i prześladowania chrześcijan na świecie”. Przypominamy ten tekst w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Czas świadectwa”.

Oczywiście rzymskie Koloseum przypomina nam o tym, że prześladowania towarzyszyły chrześcijaństwu od samego początku, od momentu powstania pierwszych wspólnot. Niemniej sygnały nadchodzące dzisiaj ze wszystkich stron świata nie pozwalają na to, żeby nasze zainteresowania tą problematyką zamknąć w jakimś rozdziale z podręcznika historii. Watykańska agencja informacyjna Fides oblicza, że od początku III tysiąclecia zabito 263 biskupów, księży, zakonnic, seminarzystów i katechistów. Miejsca ich męczeńskiej śmierci rozsiane są po wszystkich kontynentach, z Europą włącznie (5 maja 2005 roku w Brukseli zamordowano ks. Roberta De Leenera, a motywem zbrodni była jego przychylna postawa wobec imigrantów). Tym, co niepokoi, jest nie tylko szeroki zakres zjawiska, lecz także fakt, że nieustannie się ono nasila. Coroczny wykaz sporządzony przez Fides podaje szacunkową liczbę 37 morderstw popełnionych w 2009 roku z nienawiści do chrześcijan; jest to niemal dwukrotnie więcej niż w 2008 roku i najwięcej w ciągu ostatnich 10 lat.

„Ograniczeniem” – jeśli wolno tak powiedzieć – danych, które podaje agencja, jest ich oficjalny charakter: bierze ona pod uwagę tylko duszpasterzy i osoby konsekrowane wyznania katolickiego. Niemniej dane te pokazują, jaka panuje tendencja. Również według raportu organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie za 2009 rok, dotyczącego wolności religijnej na świecie, dyskryminacja jest w 75% kierowana przeciwko chrześcijanom.

*Niepokoï nie tylko szeroki zakres zjawiska, lecz także fakt, że nieustannie się ono nasila*

Jak wiadomo, rok 2010 nie zaczął się bardziej obiecująco. W prawosławne Boże Narodzenie, 7 stycznia, sześciu koptyjskich

chrześcijan zostało zamordowanych po nabożeństwie we wsi Nadż Hammadi w prowincji Kina w południowym Egipcie, około 60 kilometrów od Luksoru. Wiemy na pewno, że celem ataku byli nie tyle sami wierni, ile ich biskup, Anba Kirillos. „Nie pozwolimy wam świętować” – takie groźby były otwarcie kierowane pod jego adresem przez grupy muzułmanów. Pogrożki brzmiały bardzo poważnie i biskup był tego świadom – wyczuwał nieprzychylną atmosferę w przeddzień napaści. Niestety nie pomogło skrócenie liturgii bożonarodzeniowej w dniu 7 stycznia. Zamachowcy po prostu otworzyli ogień do tłumu, wywołując prawdziwą rzeź: zginęło 7 osób (wśród nich policjant), a 9 zostało ciężko rannych. Biskup wyszedł z kościoła kilka minut przed przybyciem uzbrojonego oddziału. Powodem owego wybuchu przemocy stał się gwałt na 12-letniej muzułmance, jakoby popełniony w listopadzie. W dniach po zamachu miejscowa wspólnota muzułmańska

palila i niszczyła budynki i ruchomości należące do chrześcijan. W obawie przed kolejnymi atakami policja wezwała biskupa Kirollosa, aby nie opuszczał swojej siedziby.

W tym samym czasie w Malezji siłą zajęto 9 kościołów i budynków należących do chrześcijan. Przypadek ten jest typowy dla dyskryminacji, której ofiarą padają w licznych krajach mniejszości chrześcijańskie każdego odłamu i obrządku, a którą jednak rzadko bierze się pod uwagę, ponieważ nie „tworzy” ona męczenników. Warto poświęcić trochę czasu temu aspektowi, stanowiącemu drugie oblicze ograniczeń wolności religijnej chrześcijan na świecie. Jeżeli bowiem z jednej strony mamy prześladowania (obejmujące nagonki i morderstwa), to z drugiej strony jest dyskryminacja, nietolerancja, zastraszanie, wrogość i pogarda. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią w podłożu ideologicznym i religijnym, a samo zjawisko nie jest charakterystyczne dla despotycznych reżymów azjatyckich i afrykańskich, lecz występuje również w demokratycznych społeczeństwach Zachodu.

*Czynnik chrześcijański  
okazuje się drażniący zarówno  
tam, gdzie należy do  
mniejszości, jak i w  
polityczno-kulturowym  
otoczeniu europejskim*

Mniejszości  
chrześcijańskie  
znajdują się więc  
między młotem a  
kowadłem: młotem  
są komunistyczne  
dyktatury i  
muzułmański  
fundamentalizm, a

kowadłem – obojętność na czynnik religijny typowa dla zachodniego laicyzmu. Czynnik „chrześcijański” okazuje się drażniący zarówno tam,

gdzie należy do mniejszości, jak i w polityczno-kulturowym otoczeniu europejskim. Kiedy treści demokracji utożsamia się ostatecznie z relatywizmem, wówczas coraz intensywniej dąży się do pozbawienia chrześcijan ich głównej właściwości – tego, że są wspólnotą społecznie rozpoznawalną – ponieważ koncepcją narzuconą społeczeństwu jest rzekoma i utopijna neutralność (z tego punktu widzenia należy oceniać oskarżenia o ingerencję, które są wysuwane pod adresem Kościoła, ilekroć któryś z katolickich polityków głosuje zgodnie ze swoim sumieniem). Postmodernistyczna demokracja odrzuca eklezjalny wymiar obecności chrześcijan w społeczeństwie.

Jeżeli więc zajmujemy się wolnością religijną chrześcijan, tym samym prowadzimy batalię w obronie prawdziwej demokracji. Wolność religijna bowiem, jak powiedział Jan Paweł II, „stanowi [...] samo serce praw człowieka”\*. To oznacza dwie rzeczy. Po pierwsze, wolność religijna jest sprawdzianem: tam, gdzie jej brakuje, trudno też o zapewnienie wszystkich innych swobód, takich jak wolność prasy, myśli, stowarzyszeń itp. Po drugie, prowadzi to do stwierdzenia, że osoba jest bytem zasadniczo religijnym; kieruje nią światopogląd i kształtuje ją ideowy zasób, który uzasadnia i porządkuje sądy i czyny. Toteż wolność religijna jest „sercem praw człowieka”.

*Mario Mauro*

Przypis:

\* Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 roku*, 8 grudnia 1998, 5, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1999, nr 1.

Tekst stanowi fragment wstępu do tomu **„Wojna z chrześcijaństwem. dyskryminacja i prześladowania chrześcijan na świecie”**, który ukazał się nakładem IW PAX. Publikujemy za uprzejmą zgodą wydawcy.

